

BOGDAN STANISŁAW PAZUR

ur. 1934; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, dzieciństwo, Żydzi, życie codzienne, wygląd Żydów, ubiór Żydów

Wygląd i cechy charakterystyczne społeczności żydowskiej

Żydzi rzadko spacerowali. Oni się zbierali kupkami przy bramach, przy tych sieniach, no i tam ważyli, tam rozmawiali, tam się kłócili...

Przede wszystkim odróżniali się od Polaków budową ciała... te nosy takie żydowskie, garbate, brody. Powiedzmy, ci bardziej cywilizowani Żydzi, znaczy „cywilizowani” – tak w przenośni „cywilizowani”, to oni się mało różnili od Polaków. Powiedzmy, ci nasi sąsiedzi, synowie tego szewca, to wyglądali, inna śniadość cery, a ci to... nosił krymkę, nosił pejsy, nosił brodę, no chodzili w tych habitach czarnych. No co bogatsi – chasydzi to chodzili w kapeluszach. No tak jak teraz, co pokazują, z tym, że nie tak elegancko jak w Izraelu, czy jak przyjeżdżają tutaj. No, to wytarte te ubrania były, no ale odróżniali się bardzo. A kobiety normalnie chodziły. Normalnie, jakaś tam kiecka, jakaś tam chustka, jakieś coś, tak że... Specjalnie nie mieli jakichś stroi, które by ich odróżniały. Żydówki były bardziej brudne. ubrania ich.

Ci Żydzi, którzy koło nas mieszkali, to oni nie mieli śniadania, nie mieli obiadu, nie mieli kolacji. Żyd wpadł, zjadł, złapał coś, poleciał i już go nie było. Tam każdy coś sobie tam zjadł, bo to ojciec szył, rozstawiony był stół krawiecki, ojciec robił buty, stał warsztat i zydel, i Żyd. Tak że tak żeby tak ucztować to nie. A u tych bogatych Żydów, bogatszych, gdzie, powiedzmy, przestrzegano tych posiłków, jakichś takich, no to ja nie bywałem.

Data i miejsce nagrania	2012-06-28, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Katarzyna Maceńko
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"